

<http://biznes.onet.pl/wiadomosci/komentarze/komentarze-walutowe/rady-konczy-cykl-obnizek-a-ebc-przygotowuje-sie-do-ciecna-na-koniec-solidne-nfp/cgs2x>

Rady kończy cykl obniżek, a EBC przygotowuje się do cięcia. Na koniec solidne NFP

Podsumowanie Tygodnia: Ostatnie kilka dni obfitowało w wiele wydarzeń. Rozpoczęliśmy tydzień od niezłych danych z Europy, ale nastroje szybko popsuło zamieszanie polityczne w Portugalii i Egipcie. W środę RPP zdecydowała o zakończeniu cyklu obniżek stóp, następnego dnia EBC wysłał jasny sygnał o możliwości poluznienia polityki monetarnej. Dziś natomiast dane z amerykańskiego rynku pracy zepchnęły EUR/USD w okolice 1.2800.

Dolar wielkim wygranym

Pierwsze dni tygodnia były relatywnie spokojne, choć niepozbawione emocji. Poniedziałkowe odczyty przemysłowego PMI z Europy (zwłaszcza Hiszpanii oraz Włoch) okazały się lepsze od prognoz i przedłużyły nadzieję, że w drugiej połowie roku możemy zobaczyć pewne ożywienie. Z drugiej jednak strony cały czas niepokoją informacje z Chin (wskaźniki wyprzedzające w przemyśle pokazują możliwość jego kurczenia się w przyszłości). Do wtorku EUR/USD był jednak stabilny i poruszał się lekko powyżej granicy 1.30. W środę prócz dość słabych odczytów PMI z europejskiego sektora usług doszły jeszcze problemy polityczne w Egipcie (stabilizacja w regionie, obawa o dostawy ropy) oraz zamieszanie wewnątrz portugalskiego rządu (dymisje ministrów finansów oraz spraw zagranicznych). Wspólna waluta, po przejściowym osłabieniu, oparła się presji spadkowej i czwartkową konferencję Mario Draghi'ego zaczęliśmy w okolicach 1.30. Europejski Bank Centralny, zgodnie z oczekiwaniami, pozostawił stopy procentowe na niezmiennym poziomie, jednak konferencja prasowa prezesa poruszyła rynki. EBC, zaniepokojony wzrostami rentowności obligacji po zapowiedziach wycofywania się Fed'u z luzowania ilościowego, postanowił zmienić swoją politykę dotyczącą komunikacji z rynkiem i zapowiedział, że "stopy procentowe pozostaną na niezmiennym poziomie lub spadną". Dodatkowo bank centralny zasugerował, że jeżeli obniżona zostanie stopa referencyjna (obecnie na poziomie 0.5%) to również cięcie będzie dotyczyć stopy depozytowej (w tym momencie ustalonej na poziomie 0.0%), co oznacza, że znajdzie się ona w ujemnym przedziale. Wyjątkowo gołębie wystąpienie spowodowało znaczne przecenienie wartości EUR/USD (100 pipsów w ciągu 20 minut) i dzień zakończyliśmy w okolicach 1.2900. Kolejnym impulsem spadkowym dla EUR/USD (tym razem ze strony wzmacniającego się dolara) były piątkowe dane z rynku pracy. Nie dość, że okazały się one lepsze od szacunków o 30tys. (195tys, oczekiwano 165tys.) to dodatkowo sumaryczna rewizja w górę nowych miejsc pracy za kwiecień i za maj wyniosła 70tys. Tak wysokie odczyty musiały spowodować wzrost wartości "zielonego" i wymusiły spadek EUR/USD do okolic 1.28.

Reasumując amerykańska waluta zdeklasowała rywali w tym tygodniu. Łagodne nastawienie EBC i silne dane z USA (potwierdzające, że wrześniowy termin wyjścia z luzowania ilościowego jest aktualny) spowodowały spadki w okolice 1.2800. Na horyzoncie na razie nie widać elementów które wsparłyby EUR/USD, dlatego można oczekiwać ustanowienia nowych minimów w nadchodzących dniach.

Analiza techniczna:

Dziś osiągnęliśmy wyznaczony wcześniej przez AT cel w okolicach 1.28. Nastawienie EUR/USD pozostaje nadal spadkowe i po zejściu niżej kolejnym targetem jest poziom 1.2650. Scenariusz alternatywny to powrót powyżej 1.3070 i wygenerowanie sygnału kupna (obecnie mało prawdopodobne).

Umocnienie złotego

Krajowa waluta do środowego posiedzenia RPP zachowywała się relatywnie spokojnie poruszając się w granicach 4.32-4.35. Jasny komunikat ze strony Rady o zakończeniu cyklu obniżek (nawet znany ze swojego gołębiego nastawienia członek RPP profesor Bratkowski sugerował, że obecny poziom stóp procentowych jest odpowiedni twierdząc, że dalsze cięcia mogłyby być procykliczne) spowodował spadek pary EUR/PLN do okolic 4.30. W czwartek mieliśmy próbę wyjścia ponad 4.32, ale ona się nie udała, a gołębia konferencja Mario Draghi'ego i powrót inwestorów na rynek obligacji (nie tylko zresztą polskich) spowodował znaczne wzmocnienie złotego i dzień zakończyliśmy poniżej poziomu 4.28.

Po danych z USA polska waluta się osłabia (wraz krajowym oraz amerykańskim rynkiem obligacji) na fali zmniejszonych szans na przedłużenie QE3. Ogólnie jednak, jeżeli nic się nie zmieni, PLN powinien zaliczyć ten tydzień do udanych z perspektywą dalszej poprawy sytuacji w kolejnych dniach.

Analiza techniczna:

Zejście poniżej 4.28 na dziennym wykresie preferuje pozycje krótkie z celem w okolicach 4.22-4.20. Scenariusz alternatywny to ponowny wzrost powyżej poziomu 4.32 i szanse na przebicie ostatnich szczytów i skierowanie się w rejony 4.40

Rzut oka na przyszły tydzień.

Nadchodzący tydzień powinien być zdecydowanie spokojniejszy od tego obecnie mijającego. Mamy niewiele danych makro, a te publikowane powinny mieć ograniczone znaczenie. Inwestorzy mogą w poniedziałek rozpocząć spekulacje na temat środowej publikacji "minutes" z ostatniego posiedzenia Rezerwy Federalnej i dyskusji na temat luzowania ilościowego. Również w środę spodziewane jest wystąpienie Bena Bernanke, ale szef Rezerwy Federalnej musiałby brzmieć wyjątkowo gołębio by wzbudzić nadzieje na dłuższe QE po tak dobrym raporcie z amerykańskiego rynku pracy.